Nr 81! Dnia 11 Kwietnia. Wtorek. Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Leona Papieża.
Jutro: SS. Juliusza i Damiana BB.
Czwartek Wielki: S. Hermenegildy Kr. M.
Piątek Wielki: SS. Tuburcjusza i Walerj.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 15.
Zachód „ „ 6 „ 49.
Długość dnia godzin 13 minut 35.
Przybyło „ „ 6 „ 21.
Adres Redakcji „Kurjera Warszaw." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota Wielka: SS. Bazylisy i Anastazji.
Niedziela: *Wielkanoc* S. Lamberta M.
Poniedziałek *Świąteczny*: SS. Anieli i Rudol.
Wtorek: S. Apoloniusza M.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, które w tejże Świątyni było ostatniem, celebrował JX. Kołaczewski, Słowo zaś Boże głosił JX. Chełmicki, miejscowy Kapłan, a wziąwszy za przedmiot ostatnie słowa wyrzeczone przez Zbawiciela naszego na krzyżu i ostatnią chwilę Jego, rozrzewnił do łez obecnych słuchaczy.— Uroczysta processja, której prócz mnóstwa pobożnego ludu assystowały bractwa miejscowe z światłem jarzącem, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone przez celebrującego Kapłana pobożnym, zakończyło Nabożeństwo.

— Czytamy w Dzienniku Warszawskim: Dowiadujemy się, że Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, ze względu na to, że uczniowie wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, stoją pod względem nauki posiadanej nie niżej od uczniów, którzy ukończyli kurs w szkołach realnych o sześciu klassach na wydziale zasadniczym i którzy przyjmowani są na studentów w Instytucie gospodarstw wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, oraz, że przyjmowani są bez wszelkich trudności do wyższych zakładów naukowych specjalnych w St.-Petersburgu, upraszał o upoważnienie do przyjmowania, z początkiem przyszłego 1876—77 roku szkolnego, do Instytutu nowoaleksandryjskiego, tych uczniów szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi, którzy ukończyli w niej całkowity kurs nauk i uzyskali atestata.

Minister Oświecenia Publicznego przychylił się do tej prośby. (D. W.)

— Były właściciel dóbr w gubernji Podolskiej, Leopold Sulatycki, zmarły 21go maja 1875 r., testamentem zdziałanym 23go listopada 1874 r., zapisał między innemi summę rs. 10,000 na rzecz niezamożnych uczniów zakładów naukowych warszawskich, wyznania rzymsko-katolickiego. Zapis ten, jak dowiadujemy się, został zatwierdzony przez Ministra Oświecenia Publicznego, z zastrzożeniem osób trzecich. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Po ukończeniu niektórych robót publicznych w Warszawie wyznaczono nowe roboty jako to:

Poprawienie bruku ulicy Nowy Świat i Hożej.

Ulepszenie szosy na ulicy Pokornej, Ujazdowskiej i Wiejskiej dolnej.

Przeprowadzenie żelaznego bruku na Grzybowskiej ulicy.

Poprawienie żelaznego bruku na Teatralnym placu przy Wierzbowej.

Poprawianie bruku na Nowogrodzkiej, Mazowieckiej, Szpitalnej i Freta.

Przerobienie żelaznego bruku na ulicy Bagno przy Ś-to Krzyzkiej.

Poprawienie trotuarów z kamiennych tafli na Podwalu i

Przerobienie kanału, idącego pod wałem przy targowym placu i Wolskiej rogatce.

=Otrzymali pozwolenie na budowę domów w Warszawie następujący obywatele: 1) Mościcki pod N-m 2237 na Nalewkach, na frontową parterową i drewnianą oficynę;— Dziewulski pod Nrem 1673 przy ulicy Mokotowskiej, na dwu-piętrową kamienicę z taką oficyną.

= Warszawka ma czasem dziwne, bardzo dziwne kaprysy!

Ktoby naprzykład temu uwierzył, iż wspaniałe dzieło Verdiego „Msza rekwijalna" z entuzjazmem przyjęte w całej Europie, we wszystkich stolicach świata z czcią wykonywane i przez wszystkie krytyczne areopagi uznane—doczeka się w naszej Warszawie poczciwej, piekielnie muzykalnej Warszawie najobojętniejszego ze strony publiczności przyjęcia?!

Tak—nasi to Warszawianie przebierający i dmący na przeróżnych instrumentach, trelujący wszelakiemi głosy, nasi to warszawscy melomani, protektorowie mnóstwa muzycznych instytucji—nie potrafili nawet w garstce zgromadzić się na wczorajsze trzecie „Mszy" wykonanie, wykonanie całe przyzwoite przez miejscowe spotęgowane niezwykle siły!

I jak tu fakt ten komentować, jak tłómaczyć sobie ten.... dziwny Warszawy kaprys?

Czy zwalić winę na występujących równocześnie *los ninos campanologos*, którzy olbrzymią potęgą swej sztuki zajęli i przykuli do siebie całą wysoce muzykalną warszawską publiczność?

Czy też może sądzić iż *Requiem* Verdiego jest za „małe" dla naszej publiczności, lub też iż publiczność ta jest dla *Requiem* za.... obojętną?

That is the question!

= Dowcipny jakiś feljetonista niemiecki śmiało twierdzi, że nie para, nie elektryczność zastosowana do przemysłu i życia codziennego, nie miljard wreszcie, jako trofea wojenne, lecz *dynamit* może być cechą charakterystyczną czwartej części dziewiętnastego stulecia.

Od czasu znanej zbrodni Thomasa z Bremerhaven, dynamit, lub przetwór jego nitrogliceryna stały się owym jaskrawym fajerwerkiem, do którego pomocy ucieka się żądny szumnych i wybuchowych frazesów pismak,— każde nawet wypowiedzenie tego wyrazu budzi tysiące wspomnień niedalekich wypadków i tysiące zgróz z powodu katastrof wydarzyć się mogących.

Otóż..... łaskawy czytelniku! (czytelniczkom rozmyślnie tego powiedzieć nie chcemy, znamy bowiem prawa osób nerwowych) Warszawa była w dniu dzisiejszym w niebezpieczeństwie *dynamitowem* (Przymiotnik „dynamitowy" również staje się nowo-modnym)... Lada Thomas, lada okoliczności bremerhaveńskie, a Warszawa, a raczej jej mieszkańcy jęczeliby pod grozą straszliwego wypadku...

Ale bądź spokojny, czytelniku! Warszawę minęło już niebezpieczeństwo, a sławetni jej obywatele mogą spać spokojnie i nie obawiać się ani dynamitu, ani nitrogliceryny, ani wreszcie fantasmagorji feljetonisty niemieckiego, który Bremerhaven uważa za złotodajną rudę... feljetonowych porównań i... niemieckiego, jak dynamit ciężkiego *witz'u*.

Cała rzecz polega na tem, że wczoraj nad wieczorem nadeszło do Warszawy tysiąc kilkaset pudów dynamitu, który jednakże dziś od 4-tej rano przewiezionym został na kolej petersburską, celem dalszej odstawy, podobno aż do kolei orenburskiej.

= (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Byłem pewny, że na artykuł p. Papłońskiego zamieszczony przed kilku dniami w Twojem piśmie, a dowodzący iż ociemniali, którzy ukończyli Instytut Warszawski nie są nieszczęśliwymi, ktoś przecież odpowie, niedoczekawszy się jednak tego dotąd, postanowiłom kilka słów w tym przedmiocie napisać.

PAKA NUMER 2775.

Szesnastego stycznia 18..... roku przybyła z Grenobli do Paryża z przeznaczeniem na dworzec kolei Lyońskiej, do odebrania na stacji, paka drewniana dość znacznych rozmiarów, szczelnie zabita.

Na wieku paki znajdowała się przyklejona karta wizytowa, na której ani drukowane, ani litografowane, ale wprost napisane było nazwisko:

Alfred Jolibois.

Bliższych objaśnień żadnych.

Paka zresztą była taka sama... jak wszystkie inne paki. Wraz z innemi włożono ją do składu, w jakim zostawała przez pięć dni, w ciągu których nikt się po nią nie zgłosił.

Szóstego dnia rano, naczelny magazynier siedział sobie w składzie, jadł śniadanie i czytał dziennik. — Wtem zaleciał go jakiś nieprzyjemny zapach. Podniósł głowę i począł badać: był to zapach mdły, zapach psującego się mięsa. Zawołał więc magazyniera.

— Czy niema tu gdzie transportu zwierzyny?

Nie było żadnego.

A jednak dziwna rzecz. Naczelny magazynier obszedł skład do okoła, zbadał wszystkie pakunki jeden po drugim i doszedł do tego przekonania, że zapach ów pochodził z pakunku Nr 2775.

Od kilku dni trwająca odwilż musiała być zapewne powodem rozgrzania się wewnętrznego zapakowanego przedmiotu, to jednak od razu uderzyło magazyniera, że przedmiot uledz mogący zepsuciu był wyekspedjowany bez żadnego objaśnienia i deklaracji, jak prosta zwyczajna paka. Nadewszystko zaś zadziwiającem było to, że od sześciu dni nikt się po odbiór niezgłosił.

Dalej słowa Alfred Jolibois, *napisane* na bilecie, bez adresu, nie przedstawiały żadnej gwarancji. Wysyłającym pakunek był jakiś p. Ludwik z Grenobli, co także nic nie objaśniało, Ludwik, Piotr czy Paweł, toć to przecie tylko imię, tak się każdy nazywać może.

Od takich podejrzeń do przypuszczenia i zbrodni jeden krok tylko.

We wszystkich umysłach przytomnem było niedawno zaszłe wydarzenie, które miało miejsce w jednej ze stolic Europejskich, gdzie na kolei znaleziono w pace ciało jakiejś kobiety pokrajane w kawałki.

Tutaj straszne te odkrycie przychodziło na pamięć tem łatwiej, że wyziewy, ta tajemnica, niedostateczność wskazówek, a zresztą sam kształt paki, która była długa, wązka i zrobiona z desek zaledwie zheblowanych, wszystko to zdawało się wskazywać na rzecz niezwyczajną.

Właśnie przechodził zawiadowca stacji, gdy naczelny magazynier zakomunikował mu swoje podejrzenia.

— Hm! to być może... djabeł nie śpi!

I zawiadowca dał znać komisarzowi policji.

Wszystko zapowiadało zbrodnię. Komisarz policji nakazał odbicie skrzyni.

Po otwarciu, przytomnym przedstawił się straszny i ohydny widok. W trocinach na dnie paki spoczywało coś... w czem zaledwie dopatrzeć się można było kształtów niby ciała ludzkiego, gdyż ucięcie rąk, nóg i głowy czyniło tę massę nieskończenie trudną do rozpoznania.

Skóra była obdarta z całego korpusu, a samo ciało przybrało ciemno siny, wstrętny kolor. Trup ten miał na piersiach ślad szerokiej rany, zadanej nożem. Czas od spełnienia zbrodni zdawał się być mniej więcej ośmiu do dziesięciu dni.

Komisarz kazał natychmiast przenieść pakę do osobnego magazynu i zatelegrafował do Grenobli:

— Czy znacie jakiego pana Jolybois?

— Nie.

— Czy znacie jakiego pana Ludwika?

— Nie.

Wszelka wątpliwość znikła. Znaleziono *corpus delicti* strasznej zbrodni dokonanej w okolicznościach okrytych najgęstszą mgłą tajemnicy.

Jednocześnie komisarz dał znać o odkryciu prokuratorowi rzeczypospolitej.

Pogłoski już się rozeszły; podróżni, których zawsze pełno na stacjach kolei, kręcili się ze wszystkich stron około gabinetu komisarza policji. Trzeba było rozganiać tłumy.

Mówiono już, że ktoś rozpoznał, iż jest to trup jednego z najbogatszych kupców z Grenobli, inni znowu rozgłaszali historję o jakimś dziadku zabitym przez swego wnuka. Jedna tylko rzecz nieulegała wątpliwości, a mianowicie, że były to zwłoki człowieka w wieku, bardzo osadzistej budowy i niezwykle otyłego.

Rozdraźnienie umysłów doszło do najwyższego stopnia.

W tem, w gabinecie komisarza powstał ruch i jajakiś mały człowieczek w okularach, łysy, z miną poważną i zimną, ukazał się w towarzystwie drugiego małego człowieka i także w okularach, ale niebieskich. Po chwili wszyscy wiedzieli, że jest to prokurator rzeczypospolitej i jego sekretarz.

Uwaga wszystkich tak była silnie w tę stronę zwróconą, że jakiś podróżny wysiadający z dopiero co przybyłego pociągu z Lyonu i potrzebujący pewnego objaśnienia, zaledwie zdołał się doprosić urzędnika aby go wysłuchać raczył.

— Ależ panie, zechciej mnie pan wskazać...

— Co takiego?

— Już drugi raz powtarzam moje zapytanie: Czy niedoszła tu paka do odbioru na stacji?

— Jaka paka?

— Paka oddana na kolei w Grenobli, przed sześciu dniami.

Zapewne nie mnie jednemu, ale ogółowi czytelników Kurjera, wydała się dziwną argumentacja p. Papłońskiego protestującego przeciw wyrażeniu „Kurjera Warszawskiego", który ociemniałych b. wychowańców Inst. Głuch. w War. nazwał nieszczęśliwymi. Jakże mało z pomiędzy zupełnie zdrowych członków społeczeństw nazwać możemy szczęśliwymi, a cóż dopiero mówić o tych, którzy dotknięci są kalectwem, i to jednem z najstraszniejszych. Samo przytaczanie dowodów p. Papłońskiego zbija jego zdanie.

Ci nieszczęśliwi opuściwszy już szkołę potrzebują jeszcze opieki, bo sami czytać nie mogą, nawet chodzić sami nie są wstanie. Takie to wieczne dziecińᅟstwo, czyż nie jest nieszczęściem, czyli niem nie jest to samo, że muszą przyjmować jałmużnę. Że instytut zmniejsza im ten ogrom nieszczęścia, jaki na nich natura zesłała to więcej jak pewno, bo i po cóż by zakładać podobne dla tych nieszczęśliwych, bardzo nieszczęśliwych istot szkoły.

O! kto pojął ogrom nieszczęścia tych biedaków tak ociemniałych jak i głuchoniemych, ktoby przejął się ich cierpieniem tak jak niewygasłej pamięci Jakób Falkowski ten pewne raczej by ubolewał, że tak małe składki w rękach ludzkich złożone są do ulżenia tym cierpieniem, temu nieszczęściu, ale nigdy by dumnie nie twierdził, że Instytut gotuje szczęście ziemskie tym kalekom. Sądzę, że ta protestacja ma zupełne prawo bytu i że po zastanowieniu się, pan Papłoński słuszność przyznać nam musi.

Józef z Leszna.

= Z dniem 13 b. m. ustaje komunikacja pocztowa pomiędzy Warszawą a Błoniem. Z tego powodu wszelka korespondencja pocztowa pomiedzy rzeczonemi miastami przesyłaną będzie przez stację Grodzisk, na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej. Osoby zaś potrzebujące udać się do Błonia, mogą wyjeżdżać z Warszawy koleją żelazną do Grodziska, z kąd o godzinie 4-tej po południu będą mogły odjechać do Błonia na odległości 10 wiorst, przy poczcie na otwartej bryce za opłatą po $2^1/_2$ kop. od osoby na wiorstę.

= Zwracamy uwagę czytelników naszych, że kupony 14 półrocza od listów likwidacyjnych (z terminem 20 maja (11 czerwca) 1871 roku) wymienione będą w kasie Banku Polskiego tylko do dnia 20 maja (1 czerwca) 1876 roku. Po upływie tego terminu na mocy Najwyższego ukazu z dnia 2 Marca 1864 r. o komisji likwidacyjnej, kupony te uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające.

= Dziś rozpoczęło się ustawianie ławek nowosprawionych i nowo pomalowanych w Ogrodzie Saskim. Administracja ogrodu przyszła szczęściem do przekonania, że nie tylko alea środkowa, znana powszechnie pod nazwą „głównej" lub „targu", kwalifikuje się do posiadania miejsc siedzących. Widzieliśmy bowiem znaczną ilość ławek w aleach bocznych, w tych nawet, które aż dotąd były upośledzone pod tym względem i służyły jedynie do „przyjemności pieszych".

Jeżeli prośba nasza nie byłaby spóźnioną, to zwrócilibyśmy uwagę administracji na potrzebę ustawienia ławek w aleach tak zwanych przejściowych, to jest prowadzących np. z bramy od ulicy Królewskiej (wprost Marszałkowskiej), aż do Teatru Letniego. Ławki tu ustawione służyłyby, nie tyle do spoczynku, ile do oczekiwania na osoby przechodzące. Aleje pomienione są najwięcej prawie uczęszczane, a jako położone przy dzielnicach najbardziej ożywionych, są miejscem, gdzie ludzi pracy i ludzi interesu można codziennie prawie spotykać,

Tym sposobem ławki miałyby cel najzupełniej praktyczny, a z tego względu odpowiadałoby potrzebie mieszkańców, uczęszczających do Ogrodu Saskiego.... nie dla samej tylko przechadzki.

= Jutro w Wielkim teatrze na dochód: 1) Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, 2) Szpitala dla dzieci, 3) Towarzystwa Pań miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, 4) Zakładu „Przytulisko" dla biednych kobiet, 5) Szpitala na Pradze—wykonaną będzie przez artystki i artystów opery, przy wzmocnionej orkiestrze i chórze, wielką mszę rekwijalną Verdi'ego.

= W dniu 1 kwietnia b. r. po odbytem Nabożeństwie rozpoczętą została eksploatacja marmurów z kopalń chęcińskich, przez zawiązaną w tym celu współkę warszawskich przedsiębiorców, a także założony został kamień węgielny pod wznieść się mającą w r. b. w Kielcach parową fabrykę rozmaitych wyrobów z tychże marmurów.

= Znowu zapukać musimy do serc czytelników naszych!

Biedni, cisnący się w nieprzejrzanym szeregu do drzwi naszych, błagają o grosz na niezbędne wiosennej porze właściwe potrzeby, proszą o zaspokojenie głodu, który im się dziś wobec blizkich świąt, wobec wesela możniejszych, tem dotkliwiej czuć daje.

W ich więc imieniu, w imieniu ubogich braci odzywamy się do was czytelnicy i czytelniczki, licząc iż do spełnienia, dobrego, chrześcijańskiego uczynku zawsze jesteście skwapliwi!

= W tych dniach ukazała się w handlu księgarskim broszura Jana Mittelstaedta: Uwagi Ogólne do francuzkiego i ruskiego wydania dzieła „Nowe Ekonomiczne Zasady Budowy Społecznej".

= P. D. tłómaczy z angielskiego dzieło p. t. „Aktorowie i Sztuka dramatyczna" przez Jerzego Henryka Lewes.

= W Aleksandrowie nadgranicznym obradowało w tych dniach kilku urzędników ministerstwa finansów, przybyłych z Petersburga, nad kwestją wywożenia okowity. Chodziło o ułatwienie wywozu, a zapobieżenie zarazem defraudacjom. Urzędnicy byli tego zdania, że obecne urządzenia celne nie mogą się na długo utrzymać. Następnie udali się owi urzędnicy do Włocławka.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Jeżeli jedni z dorożkarzy za wzorowe obchodzenie się z końmi bywają nagradzani wykupieniem numeru przez Towarzystwo opieki nad zwierzętami, jak naprzykład Nr 41, więc drudzy, za nielitościwe obchodzenie się, okładanie koni drągiem drewnianym półtora cala średnicy mającym, ukarani być winni. Takie obejście się ze zwierzęciem miało miejsce w dniu onegdajszym przy ulicy Żórawiej pod Nrem 20. Właściciele dorożki nie żałowali konia okładając go razami i pomimo uwag osób postronnych odpowiadali zuchwale, że opieka ich zupełnie nie potrzebna. Powołując się na świadectwo lokatorów, mam nadzieję że Tow. opieki nad zwierzętami wejrzy w tę sprawę. — Z głębokiem uszanowaniem *K. R.*

= Wczoraj w południowej porze na stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej przy głównym budynku, w obecności reprezentantów władz wojskowych odbyła się próba wiszących łóżek, przeznaczonych dla przewożenia do szpitali z placu boju rannych wojowników.

Jestto wagon towarowy w pośrodku z odsuwającemi się z obu stron drzwiami, wewnątrz zaś na szerokość drzwi jest takiż przedział wchodowy; po jednej i drugiej stronie zawieszone są na linach łóżka w liczbie ośm czyli po dwa w każdym kącie wagonu. Łóżka są płócienne do drążków przymocowane z dwoma paskami do przywiązywania chorego; bujają się one w powietrzu, a przez to chory nie doznaje żadnego wstrząśnienia w czasie jazdy.

= Wczoraj około godziny piątej rano, zamieszkały w domu Nr 23 przy ul. Żelaznej robotnik Andrzej Jabłoński w zamiarze odebrania sobie życia, powiesił się na bramie tegoż domu. Przechodzący tamtędy pod ten czas Wojciech Ginter dostrzegłszy wiszącego odciął go i do przytomności doprowadził. Jabłońskiego aresztowano dla wymierzenia kary według prawa.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla rodziny po ś. p. Grochowskim: od pani Heleny S. rs. 1 za spóźnione przybycie do P. C. we wtorek.

Od prenumeratorki rs. 1; B. Z. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji. — L. L. kop. 50 na święta dla biednych. —H. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. — Nadesłane pocztą rs. 7 od A. Ch. przeznaczone zostały dla biednych na święta, którzy stosownie do życzenia ofiarodawcy, pomodlą się na wiadomą Mu intencję — dodamy tylko, iż należy pamiętać, że: *Miłosierni miłosierdzia dostąpią.*

— *Prenumeratorce z Orlej.* — Prosimy o przysłanie.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.— *Gdańsk d. 8 Kwietnia.*— Piękne wiosenne powietrze wywołało na targach zagranicznych, zwłaszcza angielskich usposobienie słabe, pokup był bardzo utrudniony i zledwością mogły się ceny zeszłotygodniowe utrzymać.

Dowczy pszenicy mianowicie z Polski, były na naszym placu w tym tygodniu bardzo obfite, a mimo że ceny znaczniej się zredukowały, eksporterzy nie okazywali najmniejszej chęci do kupna, a to dla tego, że ceny tutejsze są wporównaniu do Angielskich za wysokie, wiele też ładunków pozo-

---

Urzędnik aż odskoczył....

Grenobla! Sześć dni! Może to właśnie zbrodniarz! pomyślał sobie.

Poprosił więc nieznajomego żeby zechciał iść za nim, utorował mu szybko drogę między grupami ciekawych otaczającemi wejście do gabinetu komisarza, aż nareszcie wepchnął go gwałtownie do tegoż gabinetu wołając:

— Oto jakiś pan, który się pyta o skrzynię Nr 2775!

Osobistością w ten sposób wprowadzoną do gabinetu był mężczyzna wysoki, z długą brodą; cera jego była śniada i spalona; w twarzy malowała się energja. Ubrany był w długie futro, wzięcie jego i maniery były dystyngowane. Jeśli to był zbrodniarz, to bezwarunkowo niebył to jeden z tuzinkowych zbrodniarzy. Zdawało się, że widok osób zebranych w gabinecie i zwracających nań spojrzenie, zmięszało go nieco.

Cisza była przerażająca. Nieznajomy zrobił jednak kilka kroków naprzód i powtórzył zadane wprzód urzędnikowi pytania, ale już głosem mniej pewnym.

Prokurator sam mu odpowiedział:

— Czy to niebyła skrzynia z desek, o którą się pan pytasz?

— I owszem, panie.

— I pan przychodzisz ją odebrać?

— Tak....

— Więc to pan jesteś Alfred?..

— Jollbois,... tak panie, mam ten zaszczyt.

Od kilku chwil, jegomość w futrze zdawał się być jakiś nie swój, rzucał do koła spojrzenie niespokojne, tak jakby się bał czegoś niespodziewanego. To spojrzenie wszyscy zauważyli. Może czuł się odkrytym, zagrożonym. Może szukał sposobu ucieczki?

Komisarz dał znak, wszystkie wyjścia zajęte zostały przez ajentów policji. Nieznajomy widocznie jeszcze bardziej się zmięszał.

— Twarz pańska powleka się bladością, rzekł przedstawiciel sprawiedliwości.

— Wcale nie panie, ale ten zapach....

— Ten zapach pochodzi z pańskiej skrzyni.

— Z mojej skrzyni? wielki Boże! więc ją odkryto?...

Twarz nieznajomego mienić się zaczęła.

Widocznem było, że pochwycono zbrodniarza.

Skrzynia owa nieszczęsna stała w jednym kącie pokoju — przyprowadzono go przed nią i prokurator rozpoczął znowu:

— Przyznajesz pan, że ta skrzynia do pana należy?

— Już panu powiedziałem, że tak jest a nie inaczej....

— Przepraszam, że zwracam uwagę, że odpowiadasz pan przed sprawiedliwością. Postępujemy logicznie. Rozpoznajesz pan więc swoją ofiarę?

— Pochlebiam sobie, to moje dzieło!

— Oznacz pan bliżej. W jakich okolicznościach.

— I owszem Byłem w Briançon. Oddawna mieliśmy ze sobą na pieńku. Oddawna już czatowałem na niego. Pewnego dnia spotykam go na skręcie drogi w górach.... Idzie wprost na mnie. Złożyłem się do niego, raz chybiłem, daję drugi strzał, kula go tylko musnęła. Już mnie pochwycił, ściska mnie w swoich ramionach, już, już ma mnie udusić, gdy na szczęście udało mi się chwycić za nóż. Bez namysłu spojrzawszy mu tylko w oczy, wpycham mu w brzuch ostrze po samą rękojeść. Ta rana, którą pan widzisz to rana moją ręką zadana. Upada na ziemię, ja się podnoszę, już nie żył, — (śmiejąc się dziko) Włożono go w skrzynię. Spodziewałem się przybyć do Paryża jednocześnie z nim. Na nieszczęście musiałem zatrzymać się w drodze.

Przerażenie malowało się na wszystkich twarzach, rzadko zdarza się widzieć podobny cynizm: zaczęto przypuszczać, że nieznajomy, pozbawiony jest zdrowych zmysłów.

— Tak więc pan przyznajesz, rzekł prokurator. Ale zabójstwo nie wystarczyło panu.... do ćwiertowania.

— Rozumie się. Nie można go było inaczej wyekspedjować.

— I to odarcie ze skóry.

— Cóż było robić!

— Sąd to wszystko weźmie pod uwagę. Ja już tylko ostatnie zadam panu pytanie: Jakie nazwisko nieszczęśliwego?

— Jego nazwisko? Pan chyba żartujesz.

— Proszę być przyzwoitym. Jakie jego nazwisko?

— Nigdym go się o to nie pytał mój panie.

— Więc zabiłeś pan istotę, którą zaledwie znałeś?

— Jestem przekonany, że byłbyś pan to samo zrobił.

— Czy przynajmniej była jaka przyczyna, czy zrobił panu co złego, jaką krzywdę wyrządził?

— Mnie osobiście, żadnej ...

— Jednakże trudno przypuścić, żeby tak można było zabić bez przyczyny istotę sobie podobną, swego bliźniego?

— Mego bliźniego!

I nieznajomy zaczął się śmiać nerwowo. Śmiech ten ściął krew w żyłach wszystkich obecnych.

— To postępowanie nie da się wytłómaczyć, rzekł prokurator — panie komisarzu, pełń pan swoją powinność.

— Ale cóż znowu, ja nie dam się aresztować! zawołał właściciel paki. Tu jest jakieś nieporozumienie.

— Nieporozumienie?

— To coście panowie wzięli za mego bliźniego...

— No cóż?...

— To.... to.... niedźwiedź!

stało nie sprzedanych. W ogóle zdołano w tym tygodniu sprzedać ledwo 2000, czyli około 20,350 korcy pszenicy i płacono.

Za jarą waga funt 190—198 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.10—7.40 za korzec.

Za czerwoną wagi funt. 195—200 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.24–7.47 za korzec.

Za szklistą wagi funt. 197—200 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.36—7.47 za korzec.

Za pstrą wagi funt. 198—204 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.40—7.62 za korzec.

Za jasną pstrą wagi funt. 204—210 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.62—7.85 za korzec.

Za wysoką pstrą wagi funt. 208—212 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.77–7.92 za korzec.

Za białą wagi funt 212—215 za 2000° c. czyli 2440° pudowych—rs. 7.92—8.03 za korzec.

Żyto ograniczało się tylko na handlu konsumacyjnem po zniżonej cenie, sprzedano w ogóle 470 Ton czyli 4576 korcy i płacono za polskie wagi funt. 147—151 za 2000° cel., czyli za korzec polski z 230° naszych od rs. 5.21 do rs. 5.36.

Jęczmień za mały wagi funt. 138 do 148 za 2000° cel. czyli rs. 2.30—5.03 za korzec.—Za duży 158—160 za 2000° cel., czyli rs. 5.76—5.90 za korzec.

Groch średni wagi funt. 160, za 2000° cel., czyli rs. 6.72 za korzec.—Zielony duży wagi funt. 196, za 2000° cel., rs 7.55.

Koniczyna czarna wagi funt. 138 za 200° cel., czyli około rs. 52.08 kop. za 6 pudów.

Z Polski dowieziono w b. r. do Gdańska przez Toruń

W ogóle 13.743 ton, czyli 138,804 korcy pszenicy.
„ 3,597 „ „ 38,156 „ żyta.

Banknoty austryackie 174.20. Banknoty rossyjski 264.70.

Depesze z dnia 7 Kwietnia 1876 r.—*Londyn.*—Angielska pszenica kupowana chętniej, nadeszłe ładunki nominalne, mąka niżej, owies drożej, inne gatunki stałe. Powietrze bardzo piękne.—*Amsterdam.*—Pszenica niezmieniona, termina tak samo, żyto stałe, powietrze łagodne.

---

† W dniu 12 kwietnia r. b. to jest w Środę, o godzinie 9-ej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za duszę Ludwika Błeszyńskiego, a to z legatu przez niegdy Karolinę z Wohlhübnerów Błeszyńską uczynionego,—o czem Nadzór cmentarza Powązkowskiego, interessowanych zawiadamia. —5816—

† We środę t. j. d. 12 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin ś, p. Przemysława Lebisz, odbędzie się Msza żałobna w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie 8 z rana, na którą stroskana żona z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† Ś. p. Jan Wojszyk, b. officer b. wojsk polskich przeżywszy lat 93 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚS. Sakramentami, w dniu 10 kwietnia 1676 r. przeniósł się do wieczności. Owdowiała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 12 b. m. t. j. we środę o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-go Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po odbytem Nabożeństwie na cmentarz Powązkowski. —5879—

† Ś. p. Zdzisław Goebel, syn Artura i nieżyjącej Natalji z Kozłowskich, po ciężkiej chorobie w dniu 10 b. m. o godzinie 10 tej z rana życie zakończył przeżywszy lat 8. Pogrążony w smutku Ojciec zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka w dniu 12 b. m. we środę o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5881—

† W dniu 11 kwietnia r. b. mając rok jeden 4 miesięcy powiększył grono Aniołków Adam Marjan Samkowski syn Jana i Józefy z Fajglów małżonków Samkowskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 kwietnia o godzinie 2-giej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski. —5882—

† Składamy najczulsze podziękowanie wszystkim łaskawym osobom, które raczyły uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jedynej córki naszej ś. p. Marji.—*A. i M. Sadowscy.*

Wiadomości Polityczne.

„Politische Correspondenz“ otrzymuje z Serajewa wiadomości o okrucieństwach, jakich dopuszczać się mają powstańcy w Bośnii względem ludności tureckiej i muzułmańskiej. Pod Chledną wiele wiosek z dymem poszło: napastnicy kilku mieszkańców żywcem spalili. Większe jeszcze według telegramu—okrucieństwa dziać się miały w Grahowie i Pasnicy. Dzienniki, które tak skwapliwie zanotowały doniesienia o srogości i barbarzyństwie powinnyby przyjąć do wiadomości i świeże doniesienie dziennika wiedeńskiego.

Zerwanie układów z powstańcami o złożenie broni dotychczas nie ma jeszcze znamienia faktu. Wszystkie zawiadomienia w tym przedmiocie są przesadzone lub rozpuszczane w złej wierze. Nic jeszcze o nowem ustosunkowaniu się powstańców do Turcji pewnego wywróżyć nie można. Wszystko zależy od wpływów, jakie na powstańców działać będą. W tem miejscu przypomnieć należy roztropne rady udzielone przez p. Wesselickiego działającego w imieniu księcia Gorczakowa. Rady takie z takiego źródła wypływające zbawiennemi tylko być mogą—jeżeli się oprą na trwałem postanowieniu i nabędą stanowczej nieodwołalności.

„Agencja telegraficzna Rossyjska“ w Petersburgu zaznaczając podziwienie obudzone tem, że mimo zawieszenia broni, słychać o walkach na widowni powstańczej, podziwienie to stara się zrównoważyć konsyderacją, że przecież jedynie powstańcy hercegowińscy zgodzili się na wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, powstańcy zaś bośnijscy wcale się do niego nie zobowiązywali—nic też dziwnego, że z Bośnii własnie nadchodzą doniesienia o nieustałych jeszcze walkach.

Co do tej argumentacji, możnaby mieć to i owo do nadmienienia. *In primis* zawieszenie broni urzędowe nie istnieje ani w Bośnji, ani w Hercegowinie, — i tu zatem i tam prawnie, nie ze stanowiska tureckiego jednak, wolno powstańcom walczyć kiedy i jak im się spodoba. Jeżeli w Hercegowinie nie walczą, to tylko dla tego, że cała ich starszyzna—do 50 głów—wydaliła się do Sutoryny na konferencje z pp. Wesselickim i Rodiczem. Wstrzymanie nieprzyjaźni zbrojnej jest tylko faktycznem następstwem rokowań, nie zaś jakby w zasadzie być powinno: aby rokowania były prawnym wypływem zawieszenia broni.

Prawnie—w obliczu samego powstania, wolno powstańcom walczyć tak dobrze w Bośnii jak i w Hercegowinie. Sądzimy nawet wnosząc z okoliczności, że powstańcy w Hercegowinie i powstańcy w Bośnii, są jednymi i tymi samymi powstańcami. Dzięki nie istnieniu żadnych granic między jedną a drugą prowincją, ci, którzy w Hercegowinie nie chcieli przeszkadzać swym wodzom układami zajętym, poszli przeszkadzać Turkom w Bośnii niczego się nie spodziewającym. Gdyby powstańcy w samej rzeczy prawnie związanymi byli, to walka ich w Bośnii byłaby równie bezprawną jak w Hercegowinie. O powstańcach w Bośnii nikt przed wstrzymaniem działań wojennych nie słyszał. Skądże się tam wzięli? Tylko z Hercegowiny lub na skutek poduszczenia ztamtąd wyszłego. Jeżeli zatem potrzeba powstańców usprawiedliwiać, to usprawiedliwianie ich w sposób przez agencję Petersburską użyty, niewielką im etyczną przysługę wyświadcza.

Sejm pruski wstrzymał posiedzenia swoje na czas świąt.

W Izbach francuzkich sprawa amnestji żądanej przez republikanów, znajduje się na drodze do blizkiego załatwienia, oczywiście w duchu przewidywanym: żądanie odrzuconem zostanie. Izba i rząd, co najwięcej, zgodzą się na to, aby jednostkom lepszym przebaczenie udzielić.

W przedmiocie uprawnienia municypiów wytworzona umyślnie komissja, na przedwstępnych naradach, postanowiła uznać za podstawę do nowych organicznych urządzeń prawo z r. 1871. Przy rządzie pozostałoby prawo mianowania merów w miejscowościach więcej niż 20,000 mieszkańców liczących, lecz merowie mogliby być brani z grona radców municypalnych.

Dufaure zapowiedział ku wielkiemu zgorszeniu dzienników klerykalnych nowe urządzenie stosunku kościoła do państwa z uwzględnieniem praw kościoła gallikańskiego z r. 1682.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 11 kwietnia r. b.

Wiedeń 10-go.—Zapewniają z autentycznego źródła, że przypisana Rodiczowi przez jeden dziennik wiedeński wzmianka o Rossji, powtórzona przez „Gołos“ i „Ruski Mir“ była całkiem zmyśloną.

Wersal 10-go. — Senat po uchwaleniu zapomogi 1,750,000 fr. dla dotkniętych klęską powodzi, zawiesił posiedzenie do d. 10 maja. Izba deputowanych unieważniła wybór Rouhera w Ajaccio; poprzednio jak wiadomo, zatwierdziła jego wybór w Riom.

Paryż 10 go. — Według *Messager de Paris* na wczorajszą konferencję wezwani zostali dwaj członkowie syndykatu francuzkiego, utworzonego dla pożyczki egipskiej, ażeby przedstawić swoje plany i poglądy. Hr. Derby zażąda nadesłania projektu na piśmie, który mu też dziś rano przesłany został.

Aleksandrja 10 go.—Wczoraj na giełdzie i przed konsulatami miały miejsce tłumne manifestacje z powodu odroczenia spłaty kuponu egipskiego. Ludność nadzwyczajnie wzburzona.

Konstantynopol 10-go. — Według telegramu gubernatora Bośnii, powstańcy w liczbie 1,500 zostali po gwałtownej bitwie pod Maden pokonani i musieli się cofnąć. Stracili 60 ludzi w zabitych. Straty tureckie wynoszą 4 zabitych, 5 ranionych.

Rzym 10 go. — Wybory do izby deputowanych. Ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa, wybrani ponownie, minister marynarki wybrany zupełnie na nowo. Jenerał Garibaldi oznajmia w liście dziękczynnym, że przyjmuje dar kraju i króla, wynoszący 100 tys. franków, dla popierania projektu regulacji koryta Tybru.

Obwieszczenie.

Nieznajomi prawni następcy Jana Chryzostoma Błażeja Sypniewskiego, który w roku 1817 do Polski na wędrówkę się udał, tam zginął i prawomocnie za umarłego ogłoszony został i dla którego massa pozostałości w ilości 793 marek 75 fenigów się znajduje, zapozywają się na termin na dzień

15 stycznia 1877 roku, przed południem o godzinie 11-tej,

przed radzcą sądu powiatowego panem Ryll, w miejscu sądowem w izbie pod Nrem 60 wyznaczonym, z tem wezwaniem, aby się przed lub w terminie samym ustnie lub piśmiennie zgłosili, w przeciwnym razie z pretensjami swemi spadkowemi prekludowanemi, a to jako mienia pana nie mające fiskusowi przysądzone zostaną.

Poznań, dnia 10 go marca 1876 roku.
Królewski Sąd powiatowy, Wydział dla spraw cywilnych,
(podp.) *Cleinow.*

(1—3) —5703—

— Przyjemnie jest zaznaczyć postęp, pracę i sumienność w prowadzeniu jakiegokolwiek fachu, a tem przyjemniej, gdy rzecz ta odnosi się nie do cudzoziemca lecz do osoby krajowego pochodzenia. Myśl tę nastręcza nowo elegancko urządzona Cukiernia p. Popielawskiego przy rogu Tłomackiego i ulicy Bielańskiej, z oddzielną zupełnie salą bilardową. Cukiernia ta, doprawdy wyrobami swemi nie walczy już o lepsze, ale sprzedaje najpierwszym tego rodzaju firmom zagranicznym, cenami zaś wiele te ostatnie zawstydza. Wytworne i tanie cukry, torty, baby, placki i mazurki, zdobne barany, baranki i jajka cukrowe, oraz likwory i t. p. wyroby cukiernicze, najkompletniej powyższe zdanie potwierdzają. Czytelniku! przenieś się (ale nie samą tylko myślą, lecz całą swą osobą i to ze służącą z dużym koszem), do w mowie będącego miejsca, a sam nabierzesz chęci do napisania podobnego artykułu, który nie zwykłą reklamę, lecz oddanie zasługi postępowi, pracy i sumienności ma na celu.— *C.* —5755—

— Dr Władysław Belkie, Ordynator Kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy Szpitalu Śgo Łazarza. Krakowskie-Przedmieście, Nr 10. Przyjmuje chorych od 4ej do 6ej po południu. 2—6—5444—

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30stu przeszło lat praktykujący: Ulica Chmielna Nr 18. — *J. Bagieński.* —5266—2—3

— Edward Jarocki, właściciel magazynu wyrobów złotych i składu zegarków przy ulicy Senatorskiej w domu przechodnim Roeslera, powrócił w tych dniach z zagranicy. —5756—

— Właścicielka magazynu mód i nowości przy ulicy Czystej Nr 6, pod firmą Madame Aleksandrine, powróciła wczoraj z Paryża. —5860—

— J. Kiełkiewicz, fabrykantka kwiatów, ulica Długa Nr 22 nowy, powróciła z zagranicy. —5845—

DWIE BOLEŚCI,

Dramat w 1-m akcie, wierszem, **Franciszka Copée,** przełożony z francuzkiego przez **Feliksa Schobera,** a przedstawiony w d. 5 Kwietnia r. b., na wieczorze muzyczno-dramatycznym p. **Rakiewiczowej** w Resursie Obywatelskiej, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.—Cena kop. **30.** —5735—1—3

Wyjeżdżając na całe lato do Ciechocinka, zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję w opiekę **Panienki** tamże udające się na kuracją. W tym celu mam najęty i odpowiednio urządzony lokal z ogrodem.

Oprócz najtroskliwszej opieki powierzone mi Panienki, korzystać będą mogły z **fortepianu** i ciągłej **konwersacji** w obcych językach.

Zastać można każdodziennie od 11 rano do wieczora. Ulica Chmielna Nr 11, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 3. 2—6 — 5512 —

ADWOKAT

E. J. MICHELET

przybyły z St. Petersburga,

udziela porady w sprawach cywilnych i kryminalnych, przyjmuje interesa dla załatwiania w Inst. Sądowych w Petersburgu, oraz w sądach mających się wprowadzić podług nowej organizacji w Warszawie. Zgłaszać się można pod Nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej, w domu Bersohona na 3 piętrze, każdodziennie od 3 godziny do 6 wieczorem. ——4761—3—6

Mam zaszczyt upraszać Szanowne p. t., Panie które mnie zaufaniem obdarzyły, ażeby po odbiór powierzonej mi roboty przy ulicy **Nowy-Świat Nr 57,** zgłosić się raczyły na ulicę **TRĘBACKĄ Nr 8,** gdzie jak dotąd, tak i nadal sumienną pracą i dokładnem wykończeniem jedyną usilnością moją będzie na względy Szanownych p. t. gości zasłużyć.—Z uszanowaniem

Wł. Wędziszewski.

1—2—5883—

OKRYCIA DAMSKIE

w fasonach najnowszych, stosowne na obecną porę, w wielkim wyborze nadeszły z **Paryża** do Magazynu

J. Matuszewskiego,

Ulica Miodowa Nr 2.

—4638—6—6

Zakład Fotograficzny

od lat kilkunastu w Warszawie pod jedną firmą egzystujący, jest do odstąpienia, z wszelkiemi apparatami i całym urządzeniem, bardzo wygodnem. Bliższą wiadomość można powziąść w Cukierni J. Olszewskiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 18. —4946—3—3

KĄPIELE RZYMSKIE,

na Krakowskiem-Przedmieściu,

w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 52, wprost Poczty,

OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8-mej z rana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1-szej po południu.

Główne działy zakładu są następujące:

1° **Kąpiele wanienne, cena 50 kop.**
2° **Łaźnia parowa i** / **Łaźnia rzymska** } razem **kop. 60**
3° **Sala prysznicowa kop. 20.**

Abonament: Wanna kop. 40. Łaźnie kop: 45.

29—50 — 961 —



FORTEPIAN palisandrowy Kralla w bardzo dobrym stanie, **Szesląg** nowy zielonym safjanem kryty, **Fotel** z rogów daniela, artystycznie zrobiony z siedzeniem aksamitnem zielonem, **Łóżko palisandrowe, Wanienka metalowa,** są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, mieszkania Nr 5, 2 piętro, frontowemi schodami na lewo. Widzieć można codziennie od godz. 1 do 5 po południu. Stróż wskaże.

1—1 — 5805 —

Noży Stołowych

znaczny transport otrzymał i po bardzo umiarkowanych cenach wyprzedaje

Skład Wyrobów Żelaznych
J. F. SKIBA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 89, naprzeciw Zjazdu do mostu. 1—3 — 5811 —

Morw dorodnych

kilkaset jest do nabycia w składzie nasion i narzędzi rolniczych **A. Rodkiewicza,** przy ulicy Miodowej, w Warszawie. —5798—1—1

Główny Skład Piwa
F. PRIGNITZ I SPÓŁKA

przy ulicy Miodowej Nr 5.

Poleca po umiarkowanych cenach:

Piwo lagrowe (różnych browarów).
„ Drezdeńskie.
„ Grand Mousseux (Kijok).
„ Extra double Export (Lentzkiego).
„ Kulmbachskie. 2—4 — 5715 —

---

90 90

KOP. KORZEC

Węgla „C A R O L I N A" zwany, Szlązki.
12 rs. Sążeń Drzewa miękkiego rs. 12,
w składzie D. KLEYF, Jerozolimska Nr 5.

—5028—2—6

DYSTYLARNIA

pod firmą

K. SCHNAIDER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nowo otworzonym sklepie, przy rogu ulicy Twardej i Śliskiej pod Nr 1091a, dokonywa się sprzedaż wyrobów z tejże dystylarni pochodzących, po cenach stałych, tak jak w innych sklepach pod tąż firmą w Warszawie egzystujących.

1—3 — 5876 —

L. INIARSKI

KRAWIEC

z dniem 1 Kwietnia r. b. przeniósł swój Zakład z Hotelu Europejskiego, na ulicę Senatorską wprost Miodowej, dom W-go Szustra Nr 11. 1—5 — 5868 —

Z powodu wyjazdu

do sprzedania w każdym czasie

Para **klaczy** karych powozowych, jedna z nich ze źrebięciem.

Powóz na 3 osoby z zapasowemi kołami.

2 pary ruskich **Chomont**.

2 garnitury **Mebli** rypsem kryte, to jest 2 Kanapy, 2 Fotele, 6 krzeseł, 6 napoleonek, 2 stoły przed kanapę, 2 stoliki do kart i różne innego rodzaju meble. Wiadomość w koszarach Mirowskich u Wachmistrza Agafowa.

1—3 — 5820 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej egzystującej pod Nr 2783 w pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie

BABY I PLACKI

w najlepszym gatunku, których sprzedaż uskuteczniać się będzie w powyżej wymienionej piekarni, oraz w sklepach własnych, przy ulicy Nowy-Świat i róg Chmielnej Nr 1259B, Aleja-Jerozolimska Nr 1582, w domu W go Polla, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

1—3—5878— **J. ARTZT.**

Świeży transport

Fruktów Bordoskich

zwanych **fruits glace** nadszedł do

CUKIERNI H. KOCH.

1—2 — 5815 —

Dla potrzebujących tymczasowego pomieszczenia na skład lub sprzedaż towarów,

jest do wynajęcia na bieżący kwartał

SKLEP OBSZERNY

przy Nowym-Świecie.—Bliższa wiadomość w Składzie Tabacznych wyrobów **A. ORDY,** róg Nowego-Świata i Wareckiej: 1—5 — 8884 —

Drożdże Wiedeńskie

codzień świeże, nadchodzą do Składu Owoców i Delikatesów

J. Strubiszewskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy,

—5548—3—5

Znane oddawna ze swej dobroci

Kulicze i Paschy,

jak corocznie tak i w roku bieżącym wyrabiane będą w Cukierni **Kadecza,** róg Senatorskiej i Podwala. Upraszam Szanowną Publiczność o wczesne zamówienia. —5434—2—2

Barak płócienny,

w dobrym stanie, jest do sprzedania, który może być użyty na Ujazdów. Wiadomość w Zakładzie Tapicerskim Dzięgielewskiego, Ś-to Krzyżka Nr 8 nowy. —5471—3—3

Buljon wyśmienity

ze zwierzyny i dziczyzny, z truflami i czysto mięsny krajowego wyrobu na różne ceny, poleca Skład

A. STĘPKOWSKIEGO.

Jednocześnie uprzedza, że tylko nie wielka ilość **Bażantów** dużych a tłustych, jest jeszcze do nabycia. —5722—2—3

Dolina Szwajcarska.

W dniu dzisiejszym we Wtorek dnia 11 Kwietnia r. b.

Ostatni w tym tygodniu przed świętami

KONCERT

Hiszpańskich Koncertantów

na dzwonkach.

Przez czas Świąt Wielkanocnych ostatnie Koncerta codziennie.

Bliższe szczegóły w afiszach. —5807—2—2

W Gmachu Cyrku Salamońskiego

Dziś we Wtorek 30 Marca (11 Kwietnia) i jutro we Środę dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1876 r.

Dwa Wielkie Przedstawienia

Professora Lucianowicz,

1—1 z nowym programem — 5829 —

TIVOLI.

Dziś przedostatni

KONCERT

pierwszo-rzędnych śpiewaczek zagranicznych, ze współudziałem Miss Fantasky 1-szej Chansonetki z Berlina i Miss Anny de Rosse Angielki, p. Walter Kemble sławnego komika angielskiego i niemieckiego komika E. Lebourd.

Wejście kop. 20.—Początek o godzinie 7 wieczorem.

—1—1— 5886 — **W. REINER.**

WIELKI TEATR.

Dziś: Msza rekwijalna. Jutro: Msza rekwijalna.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Szlachectwo duszy.—Zbudziło się w niej serce.
Jutro: Starzy Kawalerowie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 11 Kwietnia 1876 roku

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. — k. —
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —
Austr. flor. w bil. kop. —

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	—	96	70
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	—	96	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	—	93	70
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	89	90	89	60
„ „ „ „ II. s.	89	72½	89	42½
Listy Likwidacyjne rs. 100.....	83	50	83	20
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860..	100	25	99	25
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864. / „ „ „ „ ostempl...	211	—	209	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl...	208	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	79	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow Ros. Dr. żelaznych	—	—	162	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols..	119	—	118	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	268	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	254	—	252	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	122	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	103	—	102	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	104	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 121 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 144 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 151 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 13 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62½ rs. 113 k. 32½
London; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 71 rs 7 k. 69.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń; Weksel 2 m. za. 150 rs. 98 k. 10 rs. — k. —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 224 żądano, rs. — płac.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 10.88, w południe ciep. st. 16.06.
Barometr: 745 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 c. 4

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1876 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 81. | Wtorek. | Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1876 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 86 wydanym, zamieszczono:* W rozkazie do Wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego z dnia 22 marca r. b. za Nr 43, zamieszczono:

Z uwagi, że z dniem 22 marca roku bieżącego, rozpoczęte zostało praktyczne strzelanie przez artylerję na Powązkowskiem polu Wojennem, JW. Komenderujący wojskami, dla zapobieżenia wypadkom nieszczęśliwym, pochodzącym z rozerwania ładunków, rozkazać raczył: oznajmić wojskom Warszawskiego okręgu wojennego, dla wiadomości i zastosowania się: 1) Zabrania się chodzić i jeździć w miejscach, gdzie padają wystrzelane ładunki, dopóki na granicach pola wywieszoną będzie chociażby jedna chorągiew czerwona. 2) Dostrzeżonych na polu ładunków, nie należy dotykać się rękami, laskami, lub czemkolwiekbądź—zabrania się podnosić takowe, odrywać od onych ołów, lub zabierać do domu, a to w celu uniknienia eksplozji i połączonego z takową niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu ludziom i utratą mienia, w razie wyniknąć mogącego pożaru. 3) Zabrania się zbierać z pola ołów i ładunki, albowiem takowe stanowią własność skarbową. Nie należy od niższych stopni, kupować lub przyjmować w podarunku, albo też brać do schowania prochu, ołowiu i ładunków. Mieć na uwadze, że niższe stopnie nie mają prawa komukolwiekbądź sprzedawać, ofiarowywać lub dawać do schowania proch, ołów i całe ładunki lub kawałki żelaza, gdyż czyniąc to, dopuszczają się występku, a pozyskane w ten sposób przedmiota, stanowią skradzioną własność skarbu, przyjęcie której pociąga za sobą prawną na winnych odpowiedzialność.

O czem oznajmiając podwładnej mnie Policji, polecam, ażeby dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, uprzedziła o tem tutejszych mieszkańców, a szczególniej w bliskości pola Powązkowskiego zamieszkałych. (G. P.)

SKŁADY HERBATY

NADWORNYCH DOSTAWCÓW

BAZYLEGO PERŁOWA i Synów

1) Główny Nowy-Świat dom Salberga numer 1259/31, 2) Elektoralna dom Feista numer 749/10, 3) Długa dom Krasińskiej numer 590/11, 4) Marszałkowska dom Jankowskiego numer 1398/44, 5) Nalewki, dom Zelnikiera numer 2243/15.

Zaopatrzone ciągle różnemi gatunkami

HERBATY, CUKRU I KAWY

a szczególnie odznaczają się dobrocią, które śmiało rekomendować możemy herbatę w cenie **po rs. 1 kop. 50, po rs. 2, i rs. 2 kop. 50 ZA FUNT.** Cukier w głowach od kop. 15½, za funt rąbanego po kop. 16½, mączka po kop. 14, kawa po kop: 30, 33, 40 i 42, perłowa po 48 kop. za funt. Prawdziwa Rygska Cykorja fabr. Hermana po kop. 10 za funt. Newskie świece stearynowe po kop. 26 za funt.

PS. Wszystkie towary pochodzące z naszych Magazynów, zaopatrzone są firmą: „Wasilja Perłow z Synami" i na każdej paczce wyszczególniona waga i cena, a także mamy honor donieść, iż otwieramy szósty Magazyn Herbaty, Kawy i Cukru na przedmieściu Pradze, dom Sokołowskiego Nr 156/7.

Dla kupców z prowincji warunki dogodne, zgłaszać się trzeba do Głównego Magazynu Nowy-Świat i Nalewki.

Bazyli Perłow i Synowie, Dom Handlowy w Moskwie.

2—6 — 5455 —

NOWOŚĆ

Pierwsza Galicyjska Fabryka

HARMONIJEK

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż przybył do Warszawy z wyborem Harmonijek ręcznych najnowszej konstrukcji, które przewyższają swą dobrocią wszelkich innych fabryk, oraz przyjmuję zamówienia na Fisharmonijki i Charmonium.

Wojciech Gónia, Hotel Kowieński Nr 10.

2—2 — 5537 —

GLINKA

ogniotrwała.

We wsi Wierzchowiskach, przy szose Petrokowsko-Kieleckiej, otworzyłem Kopalnie Glinki ogniotrwałej. Glinka ta wyprobowana w kilku znaczniejszych hutach szklannych, odpowiada wszelkim wymaganym warunkom wytrzymałości w ogniu. W powyższem ogłoszeniu upoważniony jestem do powołania się na chlubne świadectwo, jakie z fabryki szkła i kryształów W-go Hordliczki w Czechach otrzymałem.—Proszę uprzejmie PP. Hutników, którzy takową glinkę życzyli sobie mieć z pierwszej ręki, o zgłoszenie się listownie pod adresem W. Jakubowski w Wierzchowiskach, przez Rudę Maleniecką.—Odstawy podejmuje się do Warszawy na Dworzec kolei W. W. —5181—3—3

Obstalunki na znane z dobroci

WAPNO ŻARECKIE,

przyjmuje **M. Zabawer,** Leszno Nr 8 lub też na miejscu **J. Brandys** Żarki przez Myszków. —5307—3—3



PIEKARNIA WARSZAWSKA

przyjmuje jak w latach poprzednich obstalunki na

CIASTA WIELKANOCNE.

Zamówienia czynić można w sklepie Głównym, ulica Leszno Nr 40a, oraz w innych sklepach tejże piekarni.

2 3 — 5780 —

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16, obok Appellacji

Wina węgierskie stołowe wytrawne i łagodne na garnce bardzo smaczne i tanie, Wina węgierskie wyższe gatunki wytrawne, maślacze desserowe, również Wina Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Bourgondzkie, Hiszpańskie i Szampańskie różnych marek. Wszelkie przybory do ciast i Migdały avola duże piękne, Rodzenki najświeższe, Cykata, Wanilja i t. p. Ocet winny i estragonowy, Musztarda francuzka angielska i krajowa, Wódki, Likiery zagraniczne i krajowe, Porter angielski w 1/1, 1/2, i 1/4 butelkach.—Piwo angielskie i krajowe, Herbata firmy Braci Popów.—*Obstalunki* na prowincją najstaranniej załatwiam. Obficie zaopatrzone piwnice, są najlepszą gwarancją dobrego wyboru i gustu kupujących. 4—9 — 5544 —

Stacja kolei żelaznej Karola Ludwika Tarnów lub Rzeszów. Stacje kolei Przemysko-Łupkowskiej Zagórz. Z tych stacji codziennie poczta osobowa do samego Zakładu przychodząca. Karety i powozy do wynajęcia w Zakładzie.

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELNY W IWONICZU

(Galicja)

C.-k. Urząd pocztowy. Stacja telegraficzna od 1-go Czerwca w samym Zakładzie otwarta.

otwarty dnia 1-go Czerwca.

Posiada 400 pokojów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauraaracje. Wspaniałe łazienki nowe d. 1 Czerwca do użytku publiczności oddane, parą ogrzewane, mogące służyć za wzór dla innych, uposażone we wszelkiego rodzaju kąpiele, jako to: wanienne, nasiadowe, natryskowe, igliwiowe i łaźnię parową. Stała apteka. Skład wszelkich wód mineralnych i krajowych. Zakład gimnastyczny i kąpieli zimnych. Mleko, żętyca, kumys. Leczenie powietrzem zgęszczonem i rozrzedzonem. Wyborne powietrze górskie (405 metr. n. p. m.) Pyszny park 1000 morgów obejmujący, najstaranniej utrzymany. Czytelnia książek i gazet w r. bież. w budynku łazienkowym otwarta. Orkiestra. Wspaniałe sale konwersacyjna i balowa. Teatr letni. Fotograf. Trzech lekarzy w zdrojowisku stale praktykujących.

Dyrektor Zdrojowy Dr Lutostański.

Zamówienia na mieszkania, tudzież na wody mineralne Iwonickie ***(Zdrój Karola*** Silna szczawa słono alkaliczna jod i brom zawierająca. Zdrój Amelii Szczawa słono żelezisto-jodowa) skuteczniejsze według zdania prof. Dra Dietla od wód słonych jodo-bromowych zagranicznych (Kreuznach, Hall, Heilbrunn i Adelheilsquelle etc.) przyjmuje „*Zarząd zdrojowy*," *poczta Iwonicz.* Opisy udzielą się gratis.

Rozsyłka wód rozpoczyna się w drugiej połowie Kwietnia.

1—6—5733—

DYSTYLARNIA PAROWA



FELICJANA JANKOWSKIEGO

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 44.

Poleca wyroby swoje przy nadchodzących Świętach.

Sklepy Fabryczne znajdują się.

1. Przy ulicy Leszno vis à vis handlu P. L. Krupeckiego.
2. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15/415, w pałacu Hr. St. Potockiego.
3. Przy ulicy Marszałkowskiej. Nr 44.
4. Przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej.
5. Przy rogu ulic Nowomiejskiej i Podwal, w Bazarze.

W powyższych sklepach sprzedają się wyroby detalicznie po cenach fabrycznych. 1—5 — 5861 —

Skład Towarów Żelaznych

Aleksander Skiba i Spółka

Nowy-Świat Nr 70 nowy na prost Ś-to-Krzyzkiej ulicy

otrzymał

Noże stołowe bardzo tanie po rs. 4 kop. 20 za tuzin i drożej.

Poleca również Paniom Gospodyniom: **Kotły** do szynek, **Maszynki** do siekania mięsa, **Szpryce** do kiełbas **Blachy** do ciasta, **Żelazka** do prasowania, **Młynki** do kawy, **Naczynia** kuchenne, oraz **wielki wybór wyrobów blaszannych**, po cenach jak najumiarkowańszych. 1—2 —5869 —

Sery Maciejowickie

nowego wyrobu, nadeszły do Warszawy i sprzedają się przy ulicy Wareckiej Nr 9, u odźwiernego. —5692—3—3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli, Stolik do kart i Szezlong skórą kryty, wszystko nowe. Leszno Nr 45, na dole w bramie 2-gie drzwi. —5855 —1—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, wydzierżawienie gruntu miejskiego, położonego za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi, powierzchni 3 desiatiny, 759,6 sażeni kwadratowych od summy dzierżawnej rs. 132 kop. 60 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego. a w tych wyraźnie literami bez skrobań i poprawek i przekreśleń. wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację. mocą której podejmuję się zadzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., grunt miejski położony za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi, powierzchni 3 dziesiatyny 759,6 sażeni kwadratowych, za summę rs. NN. (wypisać literami), rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 5763 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою

NOWE DZIEŁA DLA MŁODZIEŻY

wydane nakładem

GEBETHNERA i WOLFFA

Sekrecik białego dworku

powiastka dla dzieci z 1 ryciną

przez autorkę **Dziedzica Radcliffu**

Rs. 1 kopiejek 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

POWIASTKI DLA MOICH SIOSTRZENIC I SIOSTRZEŃCÓW

z 6-mią chromolitografowanemi rycinami, przez **Marję Plewińską.**

Rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

OBRAZ ŚWIATA ROŚLINNEGO

młodemu wiekowi ofiarowany, przez autorkę „Wieczorów Czwartkowych," z licznemi drzeworytami:

Rs. 2 kop. 25, kart. rs. 2 kop. 60, opr. rs. 2 kop. 80, za przesyłkę kop. 20.

Pogadanki braci z siostrami,

spisane ku zabawie młodych czytelników, przez **Lucjana Biarta,** tłóm. **Jan Chęciński**

rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

Pamiętnik Babuni,

dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, przez **Władysławę Izdebską.**

Rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

Obrazki z życia znakomitych ludzi,

dla młodego wieku

zebrał Wacław Szymanowski

Drugie wydanie z 10-ciu rycinami

Rs. 1 kopiejek 50, z przesyłką rs. 1 kop. 65.

OPOWIADANIA HISTORYCZNE

dla młodych czytelników

przez **Jana Chęcińskiego.** 2-gie wydanie z 10-ma drzeworytami

Rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

POWIEŚCI DLA MŁODSZEJ DZIATWY

przez **Miss Edgeworth,**

przekład **Jana Chęcińskiego,** z 9-ma rycinami.

Rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 10.

NIESPODZIANKA,

zbiór powiastek dla pilnych dzieci,

przez **Paulinę Kraków,** 6-ste wydanie z 4-ma rycinami

Kop. 75, z przesyłką kop. 85.

ŚWIATEK ZWIERZĘCY,

książeczka obrazkowa, objaśniona tekstem: polskim, francuzkim i niemieckim.

Kop. 75, z przesyłką kop. 90. 6—6 — 3218 —

Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Zawiadamia, iż na żądanie opieki nieletnich Hersza Pessy i Mendla, rodzeństwa Fenigstein, po Wolfie Fenigstein pozostałych, oraz pozostałej wdowy i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedany zostanie ryczałtowo w d. 6 (18) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano przed podpisanym Rejentem, handel towarów wstążek i szalików, z wszelkiemi utensyljami i activami, w domu pod Nr 963 w Warszawie istniejący, do spadku Wolfa Fenigstein należący, spisem inwentarza objęty. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,500. Wadium wymagalne jest rs. 2,000. Wiadomość o warunkach i szczegółach, powziąść można każdodziennie, wyjąwszy świąt i niedziel na miejscu gdzie licytacja odbywać się będzie, oraz w kancellarji podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 582 (33), w godzinach od 10 do 2 i od 4 do 7 po południu. Następnie tegoż dnia poczynając od godziny 11, w domu Nr 963, sprzedane zostaną ruchomości jako to: meble, garderoba i bielizna, również do spadku Wolfa Fenigstein należące.—**Antoni Kochanowski.**

2—2—5708—

Podręczniki do praktycznej nauki JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

Schobber, Gramatyka języka niemieckiego według 23-go wydania niemieckiego, dla użytku młodzieży polskiej zastosowane przez E. Rebena. **Wydanie drugie** przerobione i pomnożone przez F. Poppera. Kraków, 1876. Cena kop. 60.

Reben E., Gramatyka języka niemieckiego, według najnowszych dzieł gramatycznych do użytku młodzieży polskiej ułożona. Część II. **Składania.—Wierszowanie.** Kraków, 1871. Cena kop. 40.

Wypisy niemieckie dla szkół średnich, **ułożył E. Reben.** Wydanie drugie, przerobione i pomnożone przez F. Poppera. Kraków, 1874. Cena kop. 90.

Oprócz praktycznego układu, powyższe dzieła zalecają się słownikami, dodanemi przy główniejszych ustępach

Są do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych **a w Warszawie** Skład Główny **u GEBETHNERA i WOLFFA,** —5—6—4342—

LAVATER, CARUS, GALL, ZASADY FIZYOGNOMIKI i FRENOLOGII

wykład popularny

O POZNAWANIU CHARAKTERU Z RYSÓW TWARZY I KSZTAŁTÓW GŁOWY

PRZEZ

A. YSABEAU

z francuzkiego przetłómaczył i uzupełnił

WŁADYSŁAW NOSKOWSKI.

Dzieło ozdobione **174 drzeworytami,** traktuje: Rzeczywistość tej nauki i zarzuty. Budowa organizmu ludzkiego pod względem fizyognomicznym. Władze duchowe. Pierwsze wrażenia. Twarze idealne. Sposób obserwowania. Jakie rysy twarzy badać głównie należy. Badania i spostrzeżenia zarysów czaszki. Stosunki między temperamentem i budową ciała. Fizyognomje narodowe i podobieństwa rodzinne. Fizyognomje europejskie różnych narodowości Analogje między ludźmi i zwierzętami. Porównanie lwa z wieprzem. Typy zwierząt ptaków, płazow i ryb. Zastosowanie zasad fizyognomiki do twarzy kobiecych. Oznaki doskonałości u kobiet. Profile kobiece. Piękność doskonała. Twarze ładne, miłe, powabne. Twarze nadludzkie. **Frenologia.** Miłość płciowa. Miłość ku bliźnim. Popęd do zabójstwa. Przebiegłość i chytrość. Chciwość i kradzież. Pycha. Duma Przezorność. O pamięci. O talentach do sztuk pięknych, malarstwa muzyki. Dowcip. Dobroć Życzliwość. Religijność. Stałość. Siła woli i t. p.

Cena Egzemplarza Rs. 1 kop. 20 z portem **Rs. 1 kop. 40,** wyszło nakładem Księgarni i Składu Nut

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71),

znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą.

—5—10—3761—

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT FERDYNANDA HÖSICK

w Warszawie,

poleca wydane nakładem swoim następujące:

Książki dla młodzieży.

Złota Książka. Życiorysy sławnych ludzi, w dziedzinie Sztuk, Przemysłu nauki i czynów wojennych. Według Karola Brandon, F. Otto i H. Bartha. **Dla dorośleiszej młodzieży.** Z 40 drzeworytami i 4 rycinami.

Dobre dzieci.—Zacni ludzie, Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego, z wielu drzeworytami, spolszczył i własnymi pracami, pomnożył Józef Grajnert. Z 40 Drzeworytami i 6-ma rycinami, **Dla młodszego wieku.**

Mały i wielki Świat dziecięcy. Zajmująca książeczka dla dzieci, z 60-ciu drzeworytami i 3-ma rycinami. **Dla dzieci młodszych.**

Książki powyższe stanowią pierwsze tomy rozpoczynającego się wydawnictwa p. t.

„BIBLIOTEKA ILLUSTROWANA DLA MŁODZIEŻY."

Każdy tom ozdobiony jest mnóstwem drzeworytów. a tendencja ich szlachetna i pouczająca przy wydaniu bardzo ozdobnem **i nader niskiej cenie** czynią takowe godnemi polecenia dla rodzi[illegible] i młodszej generacji.

CENA ZA TOM

w ozdobnej oprawie w czerwone Angielskie płótno, z bogatemi **Złotemi i Czarnemi** wyciskami . . . . Rs. 1 kop. 20.

Broszurowanego na sposób angielski . . . . „ — „ 90.

Są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

2—3—5227—

Nauczyciel

prywatny wyższy, z Odessy, upoważniony od Władzy edukacyjnej, na wykład języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, daje lekcje, przygotowuje uczniów do zakładów naukowych, i przyjmuje takowych. Bielańska Nr 17, 1 piętro od frontu. 2—3—5562

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje języka rus[illegible] i angielskiego, oraz innych przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 2 w oficynie, od godziny 5 do 8 po po-

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

P. HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złociste bronzowym połyskiem.

Główny skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 13 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

27—0 — 18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

FABRYKA TABACZNA
Jean Vouris'a

w St. Petersburgu i Dreźnie

nadesłała nowy wyborowy gatunek papierosów

KOSMOPOLIT

w cenie rs. 1 za 100 sztuk

DO MAGAZYNÓW

J. ROSENBLUMA

w Warszawie i Płocku. 3—3 — 5399 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania, doskonałe do malowania dachów, maszyn, etc.

Drzewo od gnicia, Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach:

Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczone.

Są najlepszem i najtrwalszem preparatem da malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

15—0 —2424— **Niecała Nr 8.**

NAJLEPSZY
TRAN RYBI

tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy,

zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do

Składu Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464,5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 43—0 — 15377 —

Do Głównego Składu
KAWIORU
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496

nadszedł oczekiwany transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, grubo ziarnistego, Marcowego połowu, i prasowanego serwetowego, z czem polecam się Szan. Publiczności. —MIKOŁAJ ŻYŻYN.

—5460—3—3

NASLADUJĄ I PODRABIAJĄ KAPSLE RAQUIN

Kapsle sprzedawane pod nazwiskiem *Raquin*, które nie posiadają obok zamieszczonych, dwóch etykiet są *imitowane* lub *podrabiane*, często bardzo niebezpieczne.



Zwracać uwagę na sprawozdanie Akademii które znajduje się przy każdej flaszeczce.

Skład we wszystkich aptekach Rossyi, gdzie zarówno dostać można WIZYKATORYE i PAPIER ALBESPEYRA.

PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego

SYSTEM PARODY

Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

24—0 — 986 — **Warszawa, Niecała Nr 8.**

Magazyn Porcelany
S. WEREITINA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy, w domu W.Lewenthala.

Otrzymał na nadchodzące Święta, Transport różnych towarów, a mianowicie: **Szkła, Porcelany, Fajansu, Samowarów, Tac, Noży stołowych i kuchennych, Zabawek dziecinnych**, rozmaitych **koszyczków damskich i Harmonji** różnej wielkości, z czem poleca się Szanownej Publiczności.—**S. WEREITIN.**

4—5—5296—

Potrzebne są Summy na hypoteki Dóbr ziemskich,

mianowicie: w Gubernji Płockiej na 1 numer po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, 10,000 rs. Właściciel prócz Dóbr daje jeszcze bezpieczeństwo na browarze, na dokończenie którego budowy użytą będzie pożyczka. Wiadomość w kancelarji Ig. Newelskiego i Jana Klochowicza, Patrona w Warszawie, Leszno Nr 7 i u Malsdorfa Patrona w Płocku.

I na majątki ziemskie w gubernii Warszawskiej, są do umieszczenia Summy na Nieruchomości miejskie w Warszawie rs. 30,000, 15,000 i 4,500. Potrzebne są lasy na handel zagraniczny, o ile możności w bliskości rzek spławnych. Są do zamiany majątki ziemskie na domy. —4795—3—3

WYBÓR
Parasolek
i PARASOLI,

ze świeżych materjałów francuzkich, wykończone podług modeli paryzkich, po nizkich cenach, sprzedaje Fabryka **K. Münchensang,** wprost Zamku, obok ulicy Ślepej Nr 99, oraz reperuje i pokrywa własnem lub danem materjałem. —5712—2—3



R. CONRAD

Nr 56 przy Zielonym placu, vis à vis Hotelu Marange, **Tunel**, na nadchodzące święta przysposobił znaczny zapas piwa w różnorodnych gatunkach, oraz porteru na kosze, półbutelki 50 kop., całe but. 80 kop. prócz szkła, nadto Carte blanche po 10 kop. Export po 15 kop. Z czem poleca się Prześwietnej Publiczności. —5659—2—2

Ocet owocowy i winny,

z zapasów własnej fabryki 50 kop. za kwartę, jako też ocet zwyczajny kuchenny w różnych gatunkach, wszystek wyborowy, poleca skład octu J. Eckert, ulica Chłodna, dom pod zegarem. —3510—6—6

CERATY

w najlepszym gatunku na stoły, fortepiany i komody, posadzkowe i powozowe, nieprzemakalna dla dzieci, jedwabna przezroczysta, dywaniki pod stoły i umywalnie chodniki i podstawki

oryginalna
Skóra Amerykańska

na pokrycie mebli w wyborowym gatunku i w rozmaitych kolorach,

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, pałac Blanka.
—17160—24—0

Kagańce dla psów

różnej wielkości, są do nabycia w fabryce Lamp i Wyrobów Metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76). —4743—3—6

Prawdziwa
BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 20—0—1840—

Na Swięta Wielkanocne

Wielki wybór najrozmaitszych Jaj

z drzewa, składane, fajansu, porcelany, szkła, bronzu, kości, mydła i t. p., oraz z różnemi podarunkami dla dzieci, po cenach najniższych od 3 kop. za sztukę.
Farby do jaj, w cenie kop. 10.
2000 N-rów Zabawek, oraz wielki wybór letnich dziecinnych zabawek.
Świeży transport Perkalików i Barężów modnych wzorów, z najpierwszych ruskich fabryk, otrzymał

St. PETERSBURSKI MAGAZYN

przy rogu ulic Nowy-Świat i Św.-Krzyzkiej
Hurtowa i detaliczna sprzedaż wszystkich kosmetyków **St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum.**
W Niedzielę przedświąteczną Magazyn będzie otwarty. 3—4 — 4975 —

Cement Portland

z fabryki Grodziec,

od lat 20-tu za najlepszy uznany, codziennie świeże transporta otrzymuje skład

F. Łapińskiego.

Warszawa, Jerozolimska Nr 35.
—5006—4—0

Parasolki Damskie!

Parasole, Kapelusze męzkie, **Laski, Krawaty** i t. p. obiekta, przygotowal na nadchodzący **Sezon** letni, Skład **Papieru** i towarów **galanteryjnych**

Ludwika Rosanzweiga

dawniej **M. SZAFIR**, przy rogu ulicy **Długiej i Freta Nr 1** nowy, wprost kościoła S-go Jacka.
—4—4—5043—

Wapno Lasowane Koziegłowskie przysposobione

w roku zeszłym w znacznej ilości odznaczające się ze znanych u nas gatunków największą siłą spojności, jako najlepszy materjał do wszelkich wypraw, reparacji i t. p. robót rozpoczynających się z wiosną, poleca pp. właścicielom domów, Majstrom Mularskim i Przedsiebiercom **SKŁAD GŁÓWNY**

Józefa Bandurskiego,

w Alei Jerozolimskiej Nr 39, tamże, Cement, trzcina, cegła i glinka ogniotrwała oraz Węgiel kamienny krajowy i zagraniczny.
2—3—5641—

Na nadchodzące Swięta Wielkanocne

Jak rok rocznie dostać można w Piekarni mojej przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie Nr 32 i w sklepie w tymże domu oraz w Sklepach przy ulicach: Rymarskiej, Elektoralnej, za Żelazną Bramą i w Rasarza, wybornych **Ciast** gospodarskich, **Bab i plackòw** po cenach umiarkowanych, oraz dostać można w Składzie mojm przy ulicy Długiej codziennie świeżo nadchodzących **DROŻDŻY Wiedeńskich** tak w małych jako też i wielkich partjach, z czem się Szanownej Publiczności polecam.—**G. SCHULZ**.—7—8—5278—

Fabryka Kwiatów Paryzkich „ELIZY"

poleca ogromny wybór wszelkich **kwiatów** pojedyńczych na tuziny i grossy, równie też upiętych, podług najświeższych modeli, w bukiety do włosów, czepków i kapeluszy, na rozmaite, bardzo umiarkowane ceny. Krakowskie-Przedmieście Nr 40, na 1 piętrze od frontu. —7—12—5275—

Skład Piw

różnych krajowych na sposób zagraniczny wyrabianych, znanych z dobroci, z którymi mam zaszczyt przypomnieć się Szanownej Publiczności, i zarazem proszę o łaskawe i wczesne zamówienia na nadchodzące Święta Ulica Bednarska róg Krak.-Przedmieścia w domu Towarzystwa Dobroczynności.—J. W. K.

PO CENIE ZNACZNIE ZNIŻONEJ

O 25% TANIEJ.
Skład Główny **Szkła, Kieliszków, Karafek** Ruskich szlifowanych i gładkich, **Kufli** do Piwa Bawarskiego (cylindrów), szkieł do lamp pękatych, płaskich i do okrągłych browerów. Egzystujący na Grzybowie pod Nr 1102 (14) w podwórzu, w składzie **Szyb** do o kien **Lagrowych** i zwyczajnych **w różnych miarach.—Sochaczewski.**
—5650—3—3

Subjekt Księgarski,

pracujący od 6 lat w tym zawodzie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 Maja lub 1 Czerwca. Łaskawe oferty upraszą się pod lit. A. P. 50, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5498—2—2

Kapelusze i ubranka Damskie

w najświeższych paryskich fasonach otrzymał
MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Ferdynanda Cara,

15 Ulica Miodowa 15.
—3—3—5231—

Korzystny Interes dla Panów Piekarzy.

Piekarnia z przyległymi pokojami i kuchnią, za Pragą 3 wiorsty od rogatek w Grochowie, jest do wydzierżawienia w każdym czasie.—Tamże są **Letnie Mieszkania** do wynajęcia z przyległym ogródkiem od 1-go Maja. Wiadomość na miejscu u stróża.
—5581—2—3

Jatka Mięsna Nr 9,

w Targu **Rybińskiego** przy Placu 3 Krzyży, zaraz jest do wynajęcia lub też na handel drobiem i zwierzyną, nadto, tamże są dwa **Okszfty** po okowicie po 120 garncy do sprzedania—zaś w każdym czasie do wynajmowania eleganckie familijny **Powóz i Furmanki** różnego rodzaju. Wiadomość w sklepie Pietraszkiewicza od ulicy Hożej Nr 2.
—5588—2—3

FABRYKA WYROBÓW GRZEBIENIARSKO-GALANTERYJNYCH

A. Kamińskiego.

Zawiadamia szanowną Publiczność, że wszelkie **reparacje** jak również i **nowe rzeczy** podług danych modeli wykonywa z całą dokładnością i po nader przystępnych cenach. Mianowicie: **grzebienie** z rogu, szyldkretu, słoniowej kości, **Wachlarze, Broszki, Kolczyki, Kolje, Bransolety, Spinki, Szpilki, Portsigary**, Portemonety **Tabakiery** i t. p. przedmiota tak z rogu, szyldkretu, słoniowej kości jako i z perłowej muszli (Konchy).—Nadmieniam, że stare fasony grzebieni przerabiam na najmodniejsze lub inne użyteczne przedmiota.—Ulica **Bednarska Nr 17**, na dole, pod Nr 3 mieszkania, 5 dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. —Z uszanowaniem **A. Kamiński** Grzebieniarz.
—5—8—4870—

Administracja Dóbr Hruśniewa pod Łosicami, sprzedaje

Cielęta czystej rassy Amsterdamskiej.

—5462—3—3

Ważna wiadomość.

W nowo-otworzonej **Winiarni Ruskiej**, przygotowałem na Święta Wielkanocne **Wina Krymskie** w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Stare-Miasto Nr 17.
—5431—3—3 **Teitelbaum.**

20 Koni Ruskich

rosłych, młodych, zdrowych, zdatnych do zaprzęgu, znajduje się do sprzedania w majątku Mroczkach, gubernji Grodzieńskiej, w powiecie Białostockim, odległym mile drogi od stacji kolei Grajewskiej Mońki —5304—2—2

!!Bardzo tanio!!

Garnitury Mebli orzechowe i mahoniowe, repsem kryte, **Materace, Kołdry i Poduszki**, poleca Zakład Tapicerski. Ulica Niecała Nr 10. —4886—6—6

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie tanio
FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5)
29—0 — 2268 —

Zarząd Stowarzyszenia MERKURY,

sprzedaje w swych sklepach

Grzyby Litewskie

funt po kop. 20.
—4585—7—0

Do sprzedania:

Blaty z marmuru białego na pokrycie stołów Sklepowych, wiadomość w Magazynie Wyrobów Szczotkarskich Aleksandta Fejsta, ulica Senatorska dom W. Gallego. 3—3—5446—



Ogier arabski,

5-cio letni, gniady, doskonale pod wierzch wyjeżdżony, zdatny do stada, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 70, mieszkania 2. —5528—3—3

Ogier

gniady, rosły, z stada Janowskiego, 7 lat mający, zdatny do stada i do zaprzęgu, jest do sprzedania, ulica Bielańska Nr 5. Bliższa wiadomość u stangreta Tomasza.—5707—3 3



Jest do sprzedania

KOCZ

dobrze wyrestaurowany, oraz **Faeton** nowy na jednego lub parę koni. Ogrodowa Nr 11 i róg Białej. —5310—2—3



Dwa Wolanty i 3 Bryczki,

na jednego lub parę koni. Aleja Jerozolimska, wiadomość u Lakiernika Nr 17.
—5436—3—3



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-a-vis **Kościoła Świętego Krzyża**
MAGAZYN MEBLI

Aleksandra Kappe,

zaopatrzony jest w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury** zupełnie wykończone są do sprzedania.
2—3—5637—



Są do sprzedania

Garnitury Mebli

oraz Sofy i różne Materace urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjenszta-dzie u **Tapicera Olszewskiego.**
—4999—6—6



Za przystępną cenę, Pozostawiony jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, krótkiego fasonu, z angielską mechaniką, o 5 sprejcach i pół blatą, jednej pierwszorzędnej Lipskiej fabryki Schambacy & Merhant z tonem silnym i śpiewnym, i Fortepian fabryki Zakrzewskiego w Warszawie o pół siodmej oktawy. Tamże przyjmują się strojenia i reparacje Fortepianów w fabryce **Biernackiego**, ulica Rymarska Nr 12 nowy obok Handlu W. Lessera. —3—3—5508—

Dwa Pokoje

frontowe z kuchnią i piwnicą w każdym czasie, oraz kilka

LOKALI

od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—5515—3—6

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

APARTAMENT

na 1-m piętrze (entresele), w domu M. Fajans, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 52, wprost Skweru, składający się z 10 pokojów, kuchni, przedpokoju, pasażu, łazienki, waterklozetu, wodociągu, z oświetleniem gazowem, za cenę rs. 1,800. —5467—3—3

Są do wynajęcia od 1 Lipca

Dwa Lokale,

na 1-m piętrze, każdy po 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, mogą być połączone na jeden, przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy.
—5509—3—3

Mieszkanie

umeblowane do wynajęcia od Maja do końca Września lub na krótszy termin. Wiadomość ulica Senatorska Nr 6/480, drugie piętro od frontu, lokalu Nr 3. —5301—2—3

LOKAL

ładnie umeblowany z Fortepianem do wynajęcia zaraz za 50 rs. miesięcznie; **Salon** duży z balkonem i **2 pokoje** duże, sień zamykana i kuchnia wspólna. Lokal ten zdatny dla osób przejeżdżających na kurację, bo położony pomiędzy kąpielami i ze świeżem powietrzem. Tamże **i Powóz** do sprzedania, wiadomość w łazienkach Kurtza nad Wisłą u właścicielki. 2—3—5389—

POKÓJ

umeblowany od frontu, na 1 m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość ulica Widok Nr 2, mieszkania Nr 9. —5648—2—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokojów, w jednym z nich jest kominek do gotowania z przedpokojem, 50 minut jazdy koleją Terespolską, odległe od przystanku Dębe-Wielkie 2 wiorsty, w okolicy romantycznej, w lesie sosnowym, mleka poddostatkiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, Dr. Korniłowicza. 2—3—5580—

Letnie Mieszkanie

We wsi Kaleń, gminie Okóniew, okolicy leśistej, 2 mile za Rogatką Ząbkowską, 5 wiorst od stacji Miłosna, kolei Terespolskiej, jest do wynajęcia na letni sezon, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami i fortepianem, bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 16, przy ulicy Nowolipie, pod Nr 10 mieszkania.
2—?—5407—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami **Ogródek** wraz z

Bawarją i Mleczarnią,

która egzystuje od lat 10-ciu, przy rogu ulicy Książęcej i Nowego-Światu, wejście od ulicy Książęcej Nr 4, ogródek. 3—3—5516—

Do wynajęcia zaraz

Ogród Warzywny

przy rogatce Jerozolimskiej, a od 1 lipca będzie przy nim dom nowy o dziewięciu pokojach do wynajęcia; wiadomość od 4 do 6 po południu przy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —5546—2—3

Jest do wydzierżawienia

OGRÓD OWOCOWY

i ziemia, na Nowym-Świecie. Wiadomość Mazowiecka Nr 16 nowy, w bramie na lewo na dole. —5632—2—3

Od 1 Lipca r. b. są do wynajęcia

różne Składy z Windami,

na cukier lub suche towary, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu.
—5371—4—5

WAŻNE UWIADOMIENIE!

przed trzema laty w Sklepie przy rogu ulicy Obożnej i Krakowskiego-Przedmieścia, ktoś z gości zgubił łańcuszek damski od zegarka, takowy można za udowodnieniem, odebrać pod Nr 405 nowy 4, u gospodarza tegoż domu.
2—2—